

Bojowy program walki
o pokój na całym świecie
str. 2
I tom Dzieł Lenina
w języku polskim
str. 4

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

WYDANIE A

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 326 (1245)

GDAŃSK, NIEDZIELA 26 LISTOPADA 1950 R.

CENA 15 GROSZY

Z trybuny ONZ rozlegnie się głos wolnych Chin oskarżający imperialistów amerykańskich o agresję w Azji Komisja Polityczna przyjęła wniosek radziecki o zaproszeniu przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do udziału w debacie

NOWY JORK PAP. W dn. 24 listopada Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęła obrady nad sprawą agresji amerykańskiej przeciwko Chinom.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel ZSRR — Malik, przypominając, że delegacja radziecka złożyła w dniu 15 listopada br. w Komisji Politycznej projekt rezolucji, zawierający zalecenie zaproszenia i wysłuchania przedstawiciela Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej. Delegacja radziecka ma też nadzieję, że Komisja Polityczna przyjmie propozycję, by zaprosić przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej podczas rozpatrywania sprawy, stojącej na porządku dziennym obrad.

Delegat radziecki podkreślił, że przyjęcie uchwały o zaproszeniu przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej do wzięcia udziału w rozpatrywaniu sprawy agresji przeciwko Chinom Ludowym, będzie legalne i zgodne z Kartą ONZ.

Należy szczególnie podkreślić — mówił Malik, że sprawa agresji USA przeciwko Chinom Ludowym jest bezpośrednio związana ze sprawą pokoju światowego i bezpieczeństwa, ponieważ Słany Zjednoczone, naruszając swoją agresywną politykę przeciwko Korei, pokój na Dalekim Wschodzie, wtargnęły równocześnie na terytorium chińskie — wyspę Tajwan — naruszając suwerenność Chin i zagrożając ich bezpieczeństwu.

Przewodniczący delegacji białoruskiej Kisieliew poparł projekt rezolucji radzieckiej, oświadczając, że obecność przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej przy rozpatrywaniu sprawy agresji amerykańskiej jest bezwzględnie konieczna, gdyż sprawa wiąże się bezpośrednio z problemem pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie. Projekt rezolucji radzieckiej został poparty również przez przedstawiciela Czechosłowacji — Haidę.

ZBRODNICZE PLANY IMPERIALISTÓW AMERYKAŃSKICH przeciwko Albanii

PRAGA PAP. Rozgłosza „Wolnej Grecji” — jak podaje agencja „Telepress” — donosiła, że imperialiści anglo-amerykańscy, monarcho-faszyści greccy oraz titowcy opracowali wspólne plany wtargnięcia do Albanii.

Rozgłoszenia komunikują, że 4 listopada odbyło się posiedzenie rządu greckiego, na którym poza ministrami trzech rodzajów sił zbrojnych i wyższymi oficerami obecny był ambasador amerykański w Grecji oraz przedstawiciele misji amerykańskiej. Na posiedzeniu omawiana była sprawa „wtargnięcia do Albanii”.

Przed kilku dniami — donosi dalej rozgłoszenia — ambasador amerykański w Grecji odwiedził Epir — prowincję graniczącą z Albanią.

Rozgłoszenia porównują ten wyjazd z wyjazdem Johna Foster Dullesa nad 38 równoleżnik bezpośrednio przed wtargnięciem lissmanowców do Korei północnej.

Rozgłoszenia donosi dalej, że niedawno do Grecji przybyły nowe partie czołgów, dział i samolotów i że liczba amerykańskich bombowców i pociskowców odrzutowych na lotniskach greckich znacznie wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Komunikat stwierdza, że jednocześnie do ofensywy przygotowują się również titowcy. Między Atenami i Belgradem odbywają się rozmowy polityczne i dyplomatyczne w sprawie wspólnej akcji przeciwko Albanii. Podpisanie porozumienia w tej sprawie ma być „kwitścią dni”. Rozgłoszenia wskazują na coraz częstsze w ostatnich dniach prowokacje monarcho-faszystów greckich na granicy albańskiej. Prasa grecka rozpoczęła gwałtowną kampanię o rzekomym przesładowaniu mniejszości greckiej w Albanii, przygotowując w ten sposób psycho-

Przedstawiciele Equadoru, Australii i Syrii w przemówieniach swych poczynili szereg uwag na temat stosunku ich rządów do Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, oświadczając jednak, że ich delegacje będą głosowały za projektem rezolucji radzieckiej.

Rezolucję tę poparł również delegat Polski dr Suchy, wskazując, że przedmiot debaty i konieczność udziału w niej przedstawicieli legalnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej nie wymagają żadnych specjalnych wyjaśnień.

Delegat Polski zwrócił uwagę na szereg deklaracji rządu Chin Ludowych, podkreślających wolę pokojowej współpracy z każdym państwem czy narodem na warunkach równości i poszanowania suwerenności. Dzisiaj, kiedy naród chiński wyzwolił się spod obcego ucisku, czas najwyższy, by ONZ uznała jego pozycję w rodzinie narodów.

Przedstawiciel ukraiński SRR Baranowski również domagał się, by przedstawicielom Chińskiej Republiki Ludowej dano możliwość zabrania głosu przed Komisją Polityczną.

Przedstawiciel Chile złożył poprawkę do projektu radzieckiego. Zawierała ona projekt rezolucji, że propozycja radziecka nie przesądza zagadnienia o przedstawicielstwie Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Wyniki głosowania nad projektem rezolucji radzieckiej i poprawką Chile były następujące:

Projekt radziecki został przyjęty 30 głosami przeciwko 8 przy

22 wstrzymujących się od głosowania. Za projektem rezolucji głosowały: ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Anglia, Francja, Afganistan, Australia, Burma, Kanada, Kolumbia, Dania, Equador, Salvador, Etiopia, Haiti, Islandia, Indie, Indonezja, Izrael, Liban, Holandia, Norwegia, Pakistan, Szwecja, Syria, Urugwaj, Jemen i Jugosławia. Przeciwno projektowi rezolucji padły głosy Boliwii, Costariki, Kuby, San Dominga, Nikaragui, Paragwaju, Turcji i Chile. Pozostałe kraje, m.in. USA wstrzymały się od głosu. Poprawka Chile została odrzucona 17 głosami przeciwko 9 przy 33 wstrzymujących się od głosowania.

OŚWIADCZENIE przewodniczącego delegacji chińskiej

NOWY JORK PAP. Przewodniczący delegacji Chińskiej Republiki Ludowej U Siu-czian złożył prasie, po przybyciu do Nowego Jorku, oświadczenie treści następującej:

„Przybyłem tu z polecenia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, aby być obecnym na sesji Rady Bezpieczeństwa ONZ, na której będzie rozpa-

trywana skarga o zbrojną agresję przeciwko wyspie Tajwan (Formoza). Mam nadzieję, że skarga ta, wysunięta przez Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej, zostanie potraktowana sprawieśliwie przez Radę Bezpieczeństwa. Gdy się tak stanie — przyczyni się to do pokoju i bezpieczeństwa na Pacyfiku i w Azji.

Niesłychana prowokacja amerykańskich wrogów pokoju

Prof. Joliot-Curie brutalnie zatrzymany na granicy czechosłowacko-niemieckiej

Na granicy czechosłowacko-niemieckiej w miejscowości Schierding policja adenaurowska — na rozkaz władz amerykańskich — zatrzymała bezprawnie wielkiego uczonego i przewodniczącego biura Światowej Rady Pokoju, prof. JOLIOT - CURIE.

Prof. Joliot - Curie w miejscowości Schierding został zmuszony przez policję niemiecką do opuszczenia pociągu. Wielkiego uczonego umieszczono w pustym pokoju, gdzie był w ciągu 5 godzin przesłuchiwany. Policjanci niemieccy zadawali prof. Joliot - Curie bezsensowne pytania. Co 5 minut policjanci zmieniali się. Gdy po 5 godzinach prof. Joliot - Curie prosił o szklankę wody, niemieccy policjanci wezwali swego zwierzchnika amerykańskiego, który wszedł do posterunku policyjnego z papierosem w zębach i z reklamą w kieszeniach, wołając: „Tylko za dolary!”.

Wielki uczonego podczas 5-godzinnego przesłuchiwania pozbawiony był wszelkiego posiłku, a nawet wody do picia.

W końcu zakomunikowano prof. Joliot - Curie, że powinien zwrócić się z prośbą do władz amerykańskich o zezwolenie na odbycie podróży przez Niemcy.

Prof. Joliot - Curie odpowiedział, że posiada wizę wydaną przez władze amerykańskie, wobec czego nie widzi potrzeby zwrócenia się ze specjalną prośbą o pozwolenie na przejazd.

Prof. Joliot - Curie zmuszony był wrócić do Pragi.

Prof. Joliot - Curie, po powrocie do Pragi, oświadczył: „Amerykanie dopuścili się wobec mnie takiej samej prowokacji, jakiej ofiarą padły setki delegatów na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju. Inicjatorami prowokacji byli zarówno w Anglii jak i na terenie Niemiec zachodnich — Amerykanie. Różnica polega na tym, że w Sheffield działali oni za pośrednictwem Anglików, a obecnie — za pośrednictwem Niemców. Podczas 5 godzin, spędzonych na posterunku policyjnym w Schierding, przypomniałem sobie 12-godzinne przesłuchanie w gestapo paryskim



Pierwsze posiedzenie Światowej Rady Pokoju wybranej przez Kongres w Warszawie odbyło się w dniu 23 bm. Na zdjęciu: widok sali obrad. (Foto — AR)

Plon „czynu kongresowego” gorników

6 kopalń wykonało przedterminowo roczny plan produkcyjny

KATOWICE PAP. Wzrostek załóg górniczych, które w dniach obrad II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie zwiększoną produkcją manifestowały swą niezłomną wolę walki o pokój, przyniósł wspaniałe rezultaty.

Świadczą o tym coraz to nowe meldunki napływające od załóg górniczych. O przedterminowej realizacji rocznego planu wydobywania węgla kamiennego zameldowali już górnicy kopalni „Grodziec”, „Silesia” oraz „Im. Thoreza”.

Czwarta w Polsce, a druga w Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego wykonała roczny plan wydobywania w dniu 24 bm. o godz. 21,30 załoga kopalni „Bolesław Chrobry”.

W godzinach porannych dnia 25 bm. o sukcesie wykonania rocznych zadań wydobywczych na 36 dni przed terminem zameldowały dzielne załogi kopalni „Concor-

dia” z zabrzańskich zakładów przemysłu węglowego i kopalni „Rydułtowy”, należącej do rybnickich zakładów przemysłu węglowego.

Dumny meldunek na ręce Prezydenta RP

WALBYŹYCH PAP. W Związku z wykonaniem przez kopalnię im. Maurice Thoreza rocznego planu wydobywania węgla kamiennego wystosowała do Prezydenta R.P. Bolesława Bierut’a depesze, w której czytamy m. inn.:

„Górnicy kopalni im. Maurice Thoreza, świadomi ogromu znaczenia, jakie ma węgiel dla planowej gospodarki państwowej, od szeregu miesięcy walczyli o przedterminowe wykonanie planu pierwszego roku wielkiej sześciolatki. Oddział XIII, a następnie szereg „Jan” jako pierwszy w Polsce wykonał plan wydobywania. Załoga kopalni im. Maurice Thoreza zapewnia Was, towarzyszu Prezydencie, że w dalszym ciągu walczyć będzie o utrwalenie pokoju na całym świecie i zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce.

Zapewniamy Was, również towarzyszu Prezydencie, że nasze zobowiązania wydobywania do końca roku 105 tys. ton węgla ponad plan wykonamy z nadwyżką”.

Byliśmy świadkami wielkich zwycięstw narodu polskiego na drodze do socjalizmu Oświadczenie gen. Gundorowa po powrocie do Moskwy

MOSKWA PAP. Do Moskwy powróciła delegacja radziecka z przewodniczącym Komitetu Słowańskiego ZSRR gen. Gundorowem na czele, która bawiła w Polsce z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Po powrocie do Moskwy członkowie delegacji wyrazili głębokie zadowolenie z pobytu w Polsce Ludowej, gdzie na każdym kroku byli świadkami wielkich zwycięstw osiągniętych przez polskie masy pracujące przy budowie podstaw socjalizmu. Naród polski zdecydowanie broń pokój i wyraża uczucie gorącej przyjaźni i miłości do bratnich narodów ZSRR i genialnego wodza całej postępowej ludzkości, wielkiego przyjaciela Polski — Stalina.

Ogromne wrażenie — oświadczył gen. Gundorow — wywarła na nas Warszawa, wspaniałe sukcesy jej odbudowy oraz niespotykany entuzjizm warszawiaków i całego narodu polskiego z jakim witali on delegację na II Świato-

wy Kongres Obróńców Pokoju. Byliśmy wszędzie przyjmowani z niezwykłą gościnnością i serdecznością. Dni te pozostaną długo w naszej pamięci.

Wręczenie listów uwierzytelniających przez posła Belgii

WARSZAWA PAP. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 25 listopada br. na audyencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Belgii pana Fernand Justicia, który złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające.

Następnie pan poseł Fernand Justice został przyjęty przez Prezydenta RP na audyencji prywatnej, przy której obecny był podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski.

W Korei walki na wszystkich frontach

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi, że dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

nadało w dniu 24 listopada br. komunikat treści następującej:

Na wszystkich odcinkach frontu wojska Armii Ludowej toczą walki z wojskami amerykańskimi i północno-koreańskimi.

W rejonie na północ od An-czu i Tokusen wojska Armii Ludowej toczą walki na dotychczasowych pozycjach. Na wybrzeżu wschodnim walki toczą się na północ od Gafsan i na południe od Gengseng.

Zbrodniarz hitlerowski admiral Raeder ma wyjść na wolność

BERLIN PAP. Anglosaskie władze okupacyjne wyraziły gotowość zwolnienia większości hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, znajdujących się w więzieniu w Landsberg. Na wniosek francuskiego komisarza Francois Poncet wypuszczony zostanie również na wolność skazany na dożywotnie więzienie w 1946 r. dowódca floty hitlerowskiej admirał Raeder, przebywający obecnie w więzieniu w Span-



Na cześć II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w dniu 22 bm. odbyła się na Placu Zwycięstwa w Warszawie wielka manifestacja ludu stolicy.

Bojowy program walki o pokój na całym świecie

Zamieszczamy poniżej artykuł wstępny pisma „Trwały pokój, o demokrację ludową” z dnia 24 bm.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbył się w Warszawie w dniach od 16 do 22 listopada br., był wielkim wydarzeniem o historycznym w skali światowej znaczeniu, był wyrazem politycznych, moralnych i organizacyjnych sukcesów międzynarodowego ruchu obrońców pokoju. Rozmach tego ruchu, stopień jego zorganizowania, jego jasny program walki o pokój, powiązanie jego celów z najżywniejszymi interesami wszystkich ludzi, znalazły dobitny wyraz zarówno w przedmowie Kongresu, jak i w ciągu jego siedmiodniowych obrad. II Światowy Kongres Obrońców Pokoju nie zawiódł nadziei milijonów pokój narodów, godnie spełnił swe zadanie. Zgodnie z sytuacją historyczną rozszerzono i skonkretyzowano program walki o pokój, znaleziono nowe formy i metody obrony pokoju.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju zmanifestował niebywałą masowość ruchu walki o pokój. W Warszawie zgromadziło się z górą 2 tysiące delegatów z 80 krajów wszystkich kontynentów kuli ziemskiej. Kongres przekształcił się w prawdziwie powszechny zlot bojowników o pokój, w „szeregi międzynarodową naradę ludów”. (Joliot-Curie).

Ruch obrońców pokoju, jak tego w sposób dobitny dowiódł Kongres, jednoczy miliony ludzi najrozmaitszych warstw społecznych, wyznani i kierunków ideologicznych, którzy postawili sobie za cel ocalenie ludzkości przed groźbą nowej wojny. Na Kongresie w Warszawie podnieśli płomienny głos w obronę pokoju, rzucili pełne gniewu przekleństwo rozpasanym imperialistycznym podlegaczom i organizatorom wojny — belgijski górnik i ksiądz francuski, austriacki profesor prawa międzynarodowego i tkaćka bułgarska, komunistka chińska i angielski konserwatysta, meksykański przywódca związkowy i pastor szwedzki. Nie rezygnując ze swych przekonań religijnych i politycznych, wszyscy oni podjęli zgodny wysiłek, aby odwrócić łufę karabinu od piersi człowieka.

II Kongres był imponującą manifestacją wielkiej siły organizacyjnej światowego ruchu obrońców pokoju. Dość stwierdzić na przykład, że obecnie w 75 państwach istnieją krajowe komitety i rady obrońców pokoju; utworzono przeszło 150 tysięcy terenowych komitetów obrony pokoju w miastach i wsiach, w fabrykach i instytucjach wszystkich niemal krajów. Z tych głębokich wznow organizacyjnych z najszerzymi masami, zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej, wypływa bojowa operatywność i skuteczność, dzięki której światowy ruch obrońców pokoju przekształcił nierzemne plany angielskiego rządu laburzystowskiego, usiłującego na rozkaz swych mocodawców waszyngtońskich udaremnić odbycie Kongresu.

Jakże słuszne były końcowe słowa referatu Piotra Nenni'ego, że „my sami w sposób najzupełniej pozytywny i konkretny staliśmy się „szóstym wielkim mocarstwem”, które oddajemy w służbę pokoju i które samo przez się jest już nadzieją ludzkości”.

Kongres w Warszawie dowiódł, że światowy ruch obrońców pokoju uświadamia sobie głęboko swą ogromną historyczną odpowiedzialność wobec ludzkości w związku ze wszystkimi wydarzeniami, które świadczą, że nowa wojna światowa dobiega już do drzwi.

Delegaci na Kongres z gniewem i oburzeniem napiętnowali krwawą wojnę na agresję imperialistów amerykańskich w Korei, ich bezczelne prowokacje wobec Chińskiej Republiki Ludowej, gorączkową militarystykę Niemiec zachodnich i Japonii, postępującą w szybkim tempie przestawianą organizację Narodów Zjednoczonych w przybudówkę Departamentu Stanu USA, ich wściekły wysiłek zbrojeń.

W wyniku szerokiej wymiany poglądów i głębokiej analizy palących zadań walki o pokój, Kongres opracował wszechstronny program ruchu obrońców pokoju.

Kongres oświadczył, że światowy ruch obrońców pokoju powinien wykazać szeroką inicjatywę zarówno oddolnie, wśród mas, jak i w stosunku do organów ustawodawczych, rządów i ONZ. Światowy ruch obrońców pokoju dumnie wkroczył na arenę międzynarodową świadomości, że jest on prawdziwym wyrazicielem pokójowej woli całej postępowej ludzkości i ma prawo obwieszczać tę wolę wszystkim instancjom państwowym i międzynarodowym, które pozostają w jakimkolwiek stosunku do zagadnień pokoju i wojny. Takie jasne stanowisko obrońców pokoju przyczynia się do zdemaskowania podległości wojennych, którzy weszli od rzucają pokojowe propozycje i przygotowywują ludzkość nową, krwawą katastrofę.

Ordzie Kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych w sposób jasny i ścisły przedstawia program obrońców pokoju. W imieniu wszystkich narodów Kongres oświadczył, że jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych pragnie spełnić nadzieje, jakie ludzkość wciąż jeszcze w niej pokłada, powinna wrócić na drogę, którą od dnia jej utworzenia wytknęły jej narody. Wyrażając pragnienie całej miłującej pokój ludzkości, Kongres domaga się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zwołała rozprawy o sprawę pokojowego uregulowania konfliktu w Korei, który grozi rozszerzeniem się w wojnę światową, oraz by autorytatywna komisja między narodowa zbadała zbrodnie popełnione w Korei. Uwzględniając niezmienne poważne niebezpieczeństwo, które grozi sprawie pokoju w wyniku remilitaryzacji Niemiec zachodnich i Japonii, Kongres zażądał zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami jak i z Japonią oraz wycofania wojsk okupacyjnych z obu krajów.

Kongres określił jako niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju próbę utrzymania narodów przemocą w stanie zależności i ucisku kolonialnego i proklamował prawo tych narodów do wolności i niepodległości. Ta decyzja Kongresu ma ogromne znaczenie historyczne, gdyż jest wyrazem całkowitego poparcia sprawiedliwej walki narodów-wyzwoleńczej ze strony potężnego ruchu obrońców pokoju.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi: „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu”.

Przedstawiciele wszystkich miłujących pokój narodów opracowali definicję agresji, która głosi:

Zakaz odbycia Kongresu w Sheffield

otworzył oczy masom pracującym Anglii na istotę polityki rządu Attlee

W czasie pobytu na Wybrzeżu jedna z czołowych reprezentantek angielskiego ruchu obrońców pokoju NAN GREEN, która ostatnio jako sekretarz komitetu organizacyjnego przygotowywała Kongres w Sheffield opowiedziała przedstawicielowi naszego pisma o trudnościach, z jakimi organizatorzy Kongresu musieli walczyć, zanim brutalny zakaz rządu nie zniweczył całkowicie z takim wysiłkiem i mozołem czynionych przygotowań.

Główna trudność — mówiła Nan Green — trudność, z którą zetknęliśmy się na samym początku naszych prac organizacyjnych była niesłychana nagonka antykon-gresowa, jaką wszczęła prasa kapitalistyczna wszystkich odcieni. Wsku-

miejsu zburzonego domu postawiliśmy namiot, mogący pomieścić 2 tys. ludzi. Wyposażyliśmy go w światło, opał, stoły — i to miała być nasza sala restauracyjna. Wszystkie roboty, związane z oczyszczeniem placu z gruzów przeprowadziliśmy we własnym zakresie pod kierownictwem jednego z naszych przyjaciół młodego inżyniera — architekta.

Z akcji bojkotu Kongresu wylamali się tylko właściciele domów wypoczynkowych w Baxton, gdzie znaleźliśmy 800 miejsc dla delegatów. Hotelarze uczynili to zresztą wyłącznie ze względu na swój interes, bowiem w tym sezonie domy wypoczynkowe w Baxton świecą pustkami.

Dopelnieniem całej litanii szykan było opublikowanie w prasie konserwatywnej oświadczenia miejscowych przedstawicieli tej partii, że nie chcą w naszym mieście delegatów i nawołują wszystkich do trzymania się z dala od nich jako zarażonych „niebezpieczną” ideą po koju.

tek tego ludzkie, którzy z całego serca sympatyzowali z Kongresem (a tych w Sheffield było naprawdę wiele) i zmanifestowali to na zewnętrz, żyli w ustawicznej obawie przed szykanami i represjami.

Jednakże kapitaliści nie polegali wyłącznie na skuteczności swojej antypokojuowej propagandy. Zastosowali też inne metody odstraszania. Pierwszy delegat na Kongres Pokoju, wybrany przez robotników jednej z największych fabryk metalowych w Anglii, znajdującej się właśnie w Sheffield, nie otrzymał zwolnienia z pracy na czas trwania Kongresu. Ponadto oświadczone mu, że „jeżeli mimo to na Kongres pojedzie i w Kongresie weźmie udział, to do pracy może już wogóle nie wracać”. Zarządzenie, zalecające tego rodzaju postępowanie wobec delegatów na Kongres otrzymały wszystkie fabryki, których właściciele są członkami tzw. Związku Przedsiębiorców. Mało tego. W ramach związku zdecydowano o zaprowadzeniu tzw. czarnej listy. Robotnicy, którzy by wbrew zakazowi swoich pracodawców wzięli udział w obradach Kongresu, mieli być wciągani na czarną listę, co jest równoznaczne z niemożliwością otrzymania pracy w swoim zawodzie.

Robiono również wszystko, żeby nie dopuścić do rozprzestrzenienia pokojowych idei za pośrednictwem prasy. To może dziwnie brzmieć, ale komitet organizacyjny Kongresu nie mógł dla swoich celów znaleźć żadnej drukarni. Znow to samo: właściciele zmówili się i zagrozili bojkotem i zerwaniem współpracy z przedsiębiorstwem wydawniczym, które przyjąłoby nasze materiały do publikacji. Tylko dzięki temu, że mamy licznych zwolenników wśród drukarzy, udało nam się przygotować na czas wszystkie druki.

Te metody dyskryminacji i szyskan stosowano względem nas na każdym kroku. Żadna z restauracji nie chciała zgodzić się przyjąć naszych gości na wyżywienie. Poradziliśmy sobie w ten sposób, że na-

chwalono podpisywanie zbiorowych protestów. Pod petycjami podpisało się wiele tysięcy robotników. Jeszcze jednym przykładem reakcji na postanowienie rządu brytyjskiego był wiec tłumaczy kongresowych którzy w liczbie 300 zaangażowani zostali do obsługi Kongresu. Po uchwaleniu ostrego protestu przeciwko akcji rządu pana Attlee zorganizowali nam zbiórki na rzecz funduszu pokoju uzyskując sumę 115 funtów.

O wiecu protestacyjnym w Sheffield był już wiadomościom w naszej prasie i nie potrzebuję tutaj nic na ten temat dodawać.

Tyle naszych sheffieldskich spraw.

Cała ta historia była dla naszego narodu i wszystkich nierozumiejących perfidii postępowania kapitalistów niezapomniana lekcja. Już teraz nikt nie potrafi mówić klasie robotniczej Anglii, że panuje u nas wolność słowa i zgromadzeń.

Dlatego też na delegatach angielskich tym silniejsze wywarł wrażenie pobyt na Kongresie w Warszawie, i z tym większą energią po powrocie do kraju poprowadzą oni dalszą walkę o pokój.

ST. O.

Żegnając gościną ziemię polską delegaci mówią:

Wracamy do naszych krajów by z nowymi siłami walczyć o realizację uchwał warszawskich

W pożegnalnych wypowiedziach delegatów, którzy w liczbie 800 osób opuścili Polskę na pokładzie statku „Batory” dominowała jedna nuta: „Kongres uzbroił nas do dalszej walki. Z nowymi siłami będziemy dążyć do wprowadzenia w życie jego uchwał, do pozyskania dla idei obrony pokoju jak najszerzych warstw naszych narodów”. Delegaci wyrażali swój podziw dla pokojowego budownictwa w Polsce Ludowej, oświadczając, że stana się zagranicą głosicielami prawdy o naszym kraju i będą konsekwentnie demaskować kłamstwa imperialistycznej propagandy. Wielu delegatów wręczyło nam swe uwagi na piśmie, celem zamieszczenia ich w gazecie. Poniżej drukujemy wypowiedzi delegatów USA, Irlandii i Cypru.

Leibel Bergman

robotnik z St. Paul (USA)

Nie ulega żadnej wątpliwości, że takie zgromadzenie ludzi świadomych swych celów, jakim



LEIBEL BERGMAN

był Kongres Warszawski stanowi potężną siłę pokojową. Pochodzimy z kraju, będącego główną kwaterą obozu podzega-

czy wojennych, którego celem jest osiągnięcie jak największych zysków wojennych, z kraju, gdzie prawa demokratyczne gwałci się co dzień, gdzie poziom życia mas ludowych jest stale obniżany, gdzie kierownicy ruchu obrońców pokoju cierpią prześladowania, poddawani są represjom, skazywani na więzienie.

Umilowanie sprawy pokoju przez naród polski wpoilo we mnie mocne przekonanie, że naród amerykański, przy pomocy innych ludów świata, znajdzie środki okiełznania rodzimych podżegaczy wojennych.

Delegacja amerykańska składa się z ludzi różnych przekonań politycznych, różnych wyznań, z Murzynów i białych, kobiet i mężczyzn. My, wszyscy z wyjątkiem pana Rogge, jesteśmy jednorodni i oddani sprawie pokoju. Wrócimy do Stanów pod wrażeniem wspaniałej pracy narodu polskiego nad odbudową kraju, natchnieni duchem jednności sił pokoju na całym świecie. Zrobimy wszystko,

żeby wbrew podżegaczom wojennym, wywalczyć trwałą pokój na świecie.

Pat Earley

robotnik budowlany z Dublina (Irlandia)

Wracam do domu na pokładzie statku „Batory” z Polski, gdzie



PAT EARLEY

brałem udział w II Kongresie Pokoju jako delegat Irlandii.

Widziałem w Warszawie jak z ruin powstają nowe gmachy. Widziałem wiele nowoczesnych domów mieszkalnych, przeznaczonych dla robotników. Część jest już wykończona, inne są w stanie budowy. Buduje się szpitale, szkoły, odbudowuje się kościoły. Jako robotnik budowlany i jako czło-

nek ruchu związkowego rozumie, dlaczego naród polski czyni tak olbrzymie kroki naprzód. Polscy robotnicy są świadomi tego, że nie budują już dla obszarów i bankierów, lecz właśnie dla prostych ludzi, dla siebie.

Odwiedziłem w waszym kraju szereg kościołów i rozmawiałem z wieloma księżmi. Stwierdziłem na podstawie faktów pełną swobodę kultu religijnego, co jest w całkowitej sprzeczności z kłamstwami propagandy imperialistów, którzy marzą o trzeciej wojnie. Ale po Kongresie panom tym nie uda się już więcej pustymi frazesami szkalować za granicą imienia ludu polskiego.

Jestem pewny, że tych z górą 2 tysiące delegatów reprezentujących 80 różnych narodów, wrócić do swych krajów ożywiłi nowym duchem i zapałem. Powrócą do swoich fabryk, warsztatów, na pola swoich wiosek i opowiedzą co widzieli w waszym kraju, opowiedzą o potęgę obozu pokoju i pomogą masom ludowym wszystkich krajów polaczyć się w jednej wielkiej walce — walce o pokój.

Costas Partassides

burmistrz miasta Limassol, (wyspa Cypr)

Delegacja nasza jest głęboko wzruszona przyjęciem zgłoszonym obrońcom pokoju, przez naród polski, a szczególnie przez lud Warszawy. W stolicy Polski Ludowej widzieliśmy straszne skutki minionej wojny. Przekonał się, że jednocześnie o zdecydowanej woli narodu polskiego zbudowa-



COSTAS PARTASSIDES

nia na gruzach nowego lepszego życia, o jego niekompletną obronę pokoju, by nie powtórzyła się już nigdy i nigdzie na świecie, tragedia bohaterskiej Warszawy.

Uchwały II Kongresu Obrońców Pokoju będą mobilizować miliony ludzi na całym świecie do walki z podżegaczami wojennymi. Powołanie Światowej Rady Pokoju stwarza kierowniczy ośrodek, który, mobilizując miliony ludzi pracy, będzie nieustannie zwiększał siły obozu pokoju.

Nasz naród, naród Cypru, wierzy uchwałom II Światowego Kongresu Pokoju będzie jeszcze bardziej zdecydowanie prowadził swoją walkę przeciwko amerykańskiemu imperializmowi, który próbuje zamienić Cypr w bazę wojenną we wschodniej części Morza Śródziemnego. Będziemy również w jeszcze bardziej zdecydowany sposób walczyć o narodowe wyzwolenie Cypru spod jarzma imperializmu brytyjskiego.

JOHN BOYD.

W Kanadzie krzepnie front pokoju

Poniższy artykuł napisał dla naszego pisma John Boyd — dziennikarz — sekretarz Komitetu Słowiańskiego w Kanadzie — delegat na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Mało kto wie, że zanim jeszcze ogłoszono Apel Sztokholmski i rozpoczęto zbierać pod nim podpisy, zwolennicy pokoju w Kanadzie stanowili już siłę, sprawnie funkcjonującą organizację, która mogła się poszczycić pierwszym zbiorowym wystąpieniem przeciw użyciu energii atomowej jako oręża wojennego.

Przy aktywnej współpracy Komitetu Słowiańskiego zwolennicy pokoju zebrałi wówczas 175 tysięcy podpisów pod żądaniem wykorzystania energii atomowej wyłącznie dla celów pokojowych. Jeśli cyfrę tę zestawimy z liczbą niecałych 14 milionów mieszkańców Kanady, to uwzględniając wrogie stanowisko czynników rzą-

dzających wobec tej akcji, trzeba przyznać, że był to poważny sukces.

Twierdzą pokoju w Kanadzie jest prowincja Quebec, zamieszkała w 80 proc. przez ludność pochodzenia francuskiego.

Do chwili obecnej Apel Sztokholmski podpisało w Kanadzie 550 tysięcy obywateli, a w prowincji Quebec na 80 rad municypalnych 75 wypowiedziało się przeciw wojnie. Stało się to pomimo, że z ambon niemal wszystkich kościołów bezustannie rozlegały się nawoływania do zachowania „neutralności” i nie podpisywania żadnych wezwań pokojowych, głoszone przez reakcyjny, posłuszny Watykanowi kler.

Sukcesy kanadyjskiego ruchu obrońców pokoju nabierają specjalnej wymowy, jeśli umyślowym sobie, że w ciągu dwóch ostatnich lat żywo reprezentujące interesy Wall Streetu nasilały nieustannie antypokojuową propagandę i że w akcji tej zyskały oddane pomocnika w postaci osiedlonych w Kanadzie faszystowskich niedobitków z Europy. Wśród nich najliczniejszą grupę zdrajców własnej ojczyzny stanowią faszysty ukraińscy. Tych skłóconych między sobą sprzedawczyków spod znaku SS-Division „Galizien”, Bandery i Własowa mamy ok. 50 tysięcy. Tocząc między sobą zajadłe spory na temat kto z nich w przyszłości będzie ... rządził Ukrainą, zajmują tymczasem jednolity wrogi front w stosunku do działalności Komitetów Obrony Pokoju, a szczególnie Komitetu Słowiańskiego.

Oto przykład, ukazujący właściwie oblicze b. hitlerowskich najemników a dzisiejszych sprzymierzeńców naszego rządu.

Przed dwoma tygodniami Komitet Słowiański, skupiający wszystkich postępowe żywioły słowiańskiego wychodźstwa urządził we własnym lokalu w Toronto przedstawię teatralne dla dzieci. Przybyła na salę grupa banderowców starała się niedopuszcząć do odbycia przedstawienia. Kiedy nieproszonych gości usiłowano usunąć z lokalu, rzucili oni na scenę dwa granaty. Od wybuchu zginęło 2 dzieci, a 12 osób spośród widzów zostało ciężko rannych!

Podobnie przedstawia się sytuacja, gdy chodzi o odcinek polski. Osiedleni w Kanadzie andersowscy i różni podejrzani autoramentu emigranci polityczni, korzystając z poparcia władz usiłują terroryzować miejscowe wychodźstwo polskie.

Wierząca część przedwojennego wychodźstwa polskiego z reguły uczęszcza do kościołów francuskich, bowiem polskie parafie zostały przejęte przez wojskowych kapłanów byłej armii Andersa. Wiem, że znaczna część wychodźstwa polskiego żyje w ustawicznym strachu przed zamachami ze strony elementów faszystowskich, których czelność posunęła się tak dalece, że andersowcy niejednokrotnie usiłowali zmuszać siłą do stawiania podpisów, złożonych na listach obrońców pokoju.

Ten najazd faszystowskich szumowin na Kanadę ma jednak tę dodatnią stronę, że stał się bodźcem do coraz wyraźniejszej konsolidacji wszystkich żywiołów postępowych, wszystkich uczciwych Kanadyjczyków bez różnicy pochodzenia narodowościowego — dookoła ruchu obrońców pokoju.



Przedstawiciele młodzieży różnych krajów — delegaci na Kongres Warszawski na pokładzie m/s „Batory”

I tom Dzieł Lenina w języku polskim*)

W „Trybunie Ludu”, ukazal się artykuł, który poniżej podajemy z nieznacznymi słowami:

Ukazanie się pierwszego tomu Dzieł W. I. Lenina w przekładzie polskim jest prawdziwym światłem dla naszej partii, dla wszystkich ludzi pracy w Polsce. W przedmowie Instytutu Marks-Engelsa — Lenina do czwartego wydania Dzieł Lenina czytamy: „Ukazanie się nowego, czwartego wydania Dzieł Lenina — to ogromne wydarzenie w życiu ideologicznym partii bolszewickiej i narodu radzieckiego, to nowy krok naprzód w dziedzinie propagandy marksizmu — leninizmu, w dziele uzbrojenia naszej partii i kadr inteligencji radzieckiej w potężny oręż ideologiczny walki o komunizm”. (Lenin, Dzieła t. I, str. XIV).

Możemy stwierdzić, że w życiu ideologicznym naszej partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ukazanie się Dzieł Lenina posiada badające jeszcze większe znaczenie, gdyż ogromna większość prac Lenina jest po raz pierwszy przyswajana mowie polskiej, po raz pierwszy udostępniana szerokiemu ogółowi w naszym kraju.

Po raz pierwszy będziemy mogli zapoznać setki tysięcy polskich czytelników z bezcenną spuścizną ideologiczną po Leninie, wychowywać na jego dziełach miliony budowniczych Polskiej Socjalistycznej.

Tom I Dzieł obejmuje najwcześniejsze prace Lenina, napisane w zaraniu jego działalności rewolucyjnej — w latach 1893 — 1894.

W I tomie znajdujemy następujące cztery prace W. I. Lenina: „Nowe ruchy gospodarcze w życiu chłopskim”, „W związku z tak zwaną kwestią rynków”, „Co to są „przyjaciele ludu” i jak oni wojują przeciwko socjaldemokratom?”, „Treść ekonomiczna narodnictwa i jej krytyka w książce p. Struwego”. Prace te skierowane są przeciwko narodnikom i „legalnym marksistom” — dwóm liberalno-burżuazyjnym kierunkom myślowym, które na pozór były przeciwnie, ale w istocie rzeczy zbiegały się w jednym, mianowicie we wrogim stosunku do rewolucyjnego marksizmu.

Klasowa istota warstw chłopskich

W pracy „Nowe ruchy gospodarcze w życiu chłopskim” Lenin ujawnia te błędy nauki burżuazyjnej i daje marksistowską ocenę za chodzących na wsi rosyjskiej procesów kształtowania się klas na gruncie rozwoju kapitalistycznego sposobu produkcji.

Lenin pisze: „Uznając istnienie głębokiego rozdziału ekonomicznego wśród chłopstwa współczesnego, nie możemy już ograniczyć się do samego tylko podziału chłopów na kilka warstw według stopnia użytkowania majątkowego. Taki podział byłby wystarczający, gdyby cała wspomniana różnorodność sprowadzała się do różnic ilościowych. Tak jednak nie jest. Skoro dla jednej części chłopów celem uprawy roli jest zysk handlowy, a jej wynikiem — duży dochód pieniężny, druga zaś uprawiając rolę nie zaspokaja nawet koniecznych potrzeb rodziny; skoro wyższe grupy chłopów opierają swą ulepszoną gospodarkę na ruinie niższych; skoro zamożne chłopstwo korzysta w znacznym stopniu z pracy najemnej, biedne zaś musi uciekać się do sprzedaży swej siły roboczej — to są to już niewątpliwie różnice jakościowe i naszym zadaniem powinno być teraz zgrupowanie chłopów według różnych dotycz-

Po to, aby można było dokonać całkowitego i ideologicznego rozbicia warstw, utorować szerszą drogę dla idei marksizmu i tym samym przygotować grunt dla rewolucyjnej partii robotniczej w Rosji, trzeba było stanąć na pozycjach konsekwentnego rewolucyjnego marksizmu.

I tego właśnie dokonał Lenin. „Narodnicy lat 90-tych — stwierdza „Krótki Kurs Historii WKP(b)” — w istocie dawno wyrzekli się wszelkiej walki rewolucyjnej z rządem carskim. Liberalni narodnicy głosili ugodę z rządem carskim...”

Narodnicy lat 90-tych zamykali oczy na położenie biedoty na wsi, na walkę klasową na wsi, na wyzysk biedoty przez kulaństwa i zachwalali rozwój gospodarstw kulańskich. W istocie rzeczy występowali oni jako wyrażaciele interesów kulaństwa...”

Lenin odsłonił liberalno-burżuazyjny charakter narodnictwa w latach 90-tych i rozgromił ich pozycje ideologiczne i polityczne.

Lenin nie poprzestął na obaleniu i unicestwieniu fałszywych założeń teoretycznych narodnictwa, lecz dał głęboką, marksistowską analizę konkretnej rzeczywistości rosyjskiej, przede wszystkim na polu gospodarczym. Nie poprzestął na ogólnej tezie, że kapitalizm w Rosji jest nieunikniony, lecz na konkretnym historycznym materiale wykazał, jak się kapitalizm rozwija, zwłaszcza na wsi i do czego ten rozwój prowadzi w przyszłości. Lenin od pierwszej chwili wykazał, że po mistrzowsku władza orężem marksistowskiej dialektyki, której dewizą jest — w myśli ulubionego powiedzenia Lenina — że **prawda jest zawsze konkretna**.

Wbrew faktom, narodnicy traktowali chłopstwo rosyjskie jako solidarną całość, jako całość nie rozdzielaną ostrą walką klasową pomiędzy wyzyskiwaną i wyzyskującą częścią wsi. Liberalno-burżuazyjni badacze stosunków agrarnych w Rosji po reformie uwłaszczeniowej zebraли wiele cennego materiału statystycznego świadczącego o dokonującym się na wsi, pod wpływem rozwoju gospodarki kapitalistycznej, rozwarstwieniu chłopstwa na bogaczy i biedotę. Jednakże burżuazyjni uczeni różnie w sytuacji kształtujących się na wsi antagnistycznych klas sprowadzali tylko do ilościowych różnic w stopniu zamożności.

W pracy „Nowe ruchy gospodarcze w życiu chłopskim” Lenin ujawnia te błędy nauki burżuazyjnej i daje marksistowską ocenę za chodzących na wsi rosyjskiej procesów kształtowania się klas na gruncie rozwoju kapitalistycznego sposobu produkcji.

Lenin pisze: „Uznając istnienie głębokiego rozdziału ekonomicznego wśród chłopstwa współczesnego, nie możemy już ograniczyć się do samego tylko podziału chłopów na kilka warstw według stopnia użytkowania majątkowego. Taki podział byłby wystarczający, gdyby cała wspomniana różnorodność sprowadzała się do różnic ilościowych. Tak jednak nie jest. Skoro dla jednej części chłopów celem uprawy roli jest zysk handlowy, a jej wynikiem — duży dochód pieniężny, druga zaś uprawiając rolę nie zaspokaja nawet koniecznych potrzeb rodziny; skoro wyższe grupy chłopów opierają swą ulepszoną gospodarkę na ruinie niższych; skoro zamożne chłopstwo korzysta w znacznym stopniu z pracy najemnej, biedne zaś musi uciekać się do sprzedaży swej siły roboczej — to są to już niewątpliwie różnice jakościowe i naszym zadaniem powinno być teraz zgrupowanie chłopów według różnych dotycz-

W pracy tej Lenin pierwszy daje w literaturze marksistowskiej ścisłe, naukowe określenie klasowej istoty poszczególnych warstw chłopskich, które uformowały się pod wpływem rozwoju stosunków kapitalistycznych na wsi. Zbudowana na tej podstawie strategia i taktyka bolszewizmu w kwestii chłopskiej pozwoliły partii Lenina-Stalina zwycięsko realizować politykę sojuszu robotniczo-chłopskiego na wszystkich etapach rozwoju rewolucji socjalistycznej, aż do momentu zakończenia powszechnej kolektywizacji drobnej gospodarki chłopskiej i likwidacji kulaństwa jako klasy.

Leninowskie określenie klasowej istoty grup chłopskich zachowało swe doniosłe znaczenie i znajduje do dziś dnia praktyczne zastosowanie w działalności politycznej wszystkich partii robotniczych i komunistycznych. Pamiętamy, jak ogromną rolę w walce naszej partii z prawicowo-nacjonalistycznym odchyleniem gomulkowskiem odegrało przyjęcie przez lipcowe plenum KC PPR w 1948 roku leninowskiej polityki oceny chłopstwa według różnych dotycz-

Wychodząc z marksistowskiej teorii, Lenin wykazał, w jaki sposób społeczny podział pracy doprowadził w Rosji do powstania produkcji towarowej i jak produkcja towarowa przekształciła się w kapitalistyczną. Rozpatrując powstanie rynku z punktu widzenia tej ewolucji, Lenin formułuje następujące wnioski:

„... pojęcia „rynku” nie da się absolutnie oddzielić od pojęcia społecznego podziału pracy. „Rynek” zjawia się tam i w takim stopniu, gdzie i w jakim stopniu występuje społeczny podział pracy i produkcja towarowa. Wielkość rynku jest nierozdzielnie związana ze stopniem specjalizacji pracy społecznej...”

Obalając bezzasadną argumentację narodników, wskazującą na proces ubożenia ludności jako na nieprzebytą przeszkodę dla rozwoju kapitalizmu, Lenin pisze:

„... „ubożenie mas ludowych” (ów niezmieniony składnik wszystkich rozważań narodników o rynku) nie tylko nie stanowi przeszkody dla rozwoju kapitalizmu, lecz przeciwnie, jest właśnie wyrazem tego rozwoju, warunkiem kapitalizmu i przyczynia się do jego wzmocnienia...”

Co się tyczy ubożenia mas, to Lenin dowodzi, że jest ono rezultatem przekształcania się drobnych wytwórców w proletariatusz.

O zadaniach proletariatu w rewolucji i sojuszu robotniczo-chłopskim

W pracy „Co to są „przyjaciele ludu” i jak oni wojują przeciwko socjaldemokratom?” „Lenin ostentacyjnie zdemaskował prawdziwe oblicze narodników, jako fałszywych „przyjaciół ludu”, idących w rzeczywistości przeciwko ludowi...”

Książka ta, stanowiąca odpowiedź na kampanię wścieczącej przeciwko marksizmowi przez narodników skupionych wokół czasopisma „Russkoje bogatstwo” przedstawia prawdziwą kopalinę wiedzy marksistowskiej. Jak niedługo Engels przynuszone do polemiki z Dühringiem skorzystał z okazji, aby w wielu dziedzinach stworzyć rozwinąć teorię marksistowską, podobnie i Lenin w swej polemice z narodnikami dokonał ogromnej, twórczej pracy teoretycznej, rozwijając naukę marksizmu. Najdonioślejsze historyczne znaczenie dla losów rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego miał wniosek, do którego doszedł Lenin jeszcze w 1894 roku o zadaniach proletariatu w rewolucji, a przede wszystkim idea sojuszu robotniczo-chłopskiego jako niezbędnej przesłanki zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. W pracy „Co to są „przyjaciele ludu?”

*) tamże, str. 96.
*) tamże, str. 99.
*) „Krótki Kurs Historii WKP(b)” str. 25.

Lenin kieruje główny ogień swej polemiki przeciwko niedorzecznej koncepcji narodników, jakoby ubożenie mas ludowych (będące następstwem już rozwijającego się kapitalizmu) miało być przeszkodą do powstania rynku wewnętrznego (a więc dla rozwoju kapitalizmu, który ... już się rozwija). Jedynie mimochodem Lenin zajmując się kwestią realizacji, której nie rozumiała Róża Luksemburg i kategorycznie stwierdza, „iż globalna wytwórczość narodu kapitalistycznego zawiązuje swój wzrost głównie produkcją środków produkcji (tzn. bardziej produkcji środków produkcji niż przedmiotów spożywczych)” (str. 107). Wynika z tego niezbicie, że realizacja akumulowanej wartości dodatkowej przy kapitalistycznej rozszerzonej reprodukcji nie wymaga istnienia specjalnego „środowiska” w postaci prostej gospodarki towarowej, w postaci przedkapitalistycznych „osób trzecich”, jak to niesłusznie mniemała R. Luksemburg (powtarzając w tym wypadku teorię Sismondiego i jego zwolenników spośród rosyjskich narodników).

Ze względu na genialny w swojej prostocie wykład jednego z najtrudniejszych zagadnień ekonomii politycznej — teorii produkcji i reprodukcji kapitału — praca Lenina o rynkach posiada nieprzejmującą wartość.

„Lenin po raz pierwszy wystąpił z ideą rewolucyjnego sojuszu robotników i chłopów, jako głównego środka obalenia caratu, obszarów i burżuazji...”

Zwalczając w swej książce narodników, Lenin jednocześnie opracowuje wytyczne dla działalności rewolucyjnej robotników-marksistów, dla rozwinęcia przez nich praktycznej pracy organizacyjnej, politycznej i propagandowej oraz nakreśla najpilniejsze zadania na odcinku pracy teoretycznej. Oto jak Lenin formułuje w zakończeniu tej wspaniałej i genialnej pracy zadania proletariatu:

„Gdy przodujący przedstawiciele tej klasy przyswoją sobie ideę socjalizmu naukowego, ideę historycznej roli robotnika rosyjskiego, gdy te idee osiągną szerokie rozpowszechnienie i gdy wśród robotników powstaną trwałe organizacje, które przekształcą obecną rozproszoną wolną ekonomiczną robotników w świadomą walkę klasową — wówczas ROBOTNIK rosyjski, powstając na czele wszystkich elementów demokratycznych, obali absolutyzm i poprowadzi PROLETARIAT ROSYJSKI (obok proletariatu WSZY-

*) „Krótki Kurs Historii WKP(b)” str. 26.

STKICH KRAJÓW) prostą drogą otwartej walki politycznej ku ZWYCIĘSKIEJ REWOLUCJI KOMUNISTYCZNEJ...”

A więc 56 lat temu „Lenin pra-

Partyjność marksistowska w nauce i filozofii

Praca „Treść ekonomiczna narodnictwa i jego krytyka w książce p. Struwego” poświęcona jest zde maskowaniu tzw. „legalnego marksizmu”.

„Legalni marksści” pojawili się na widowni w latach 90-tych. Nazwę tę zawdzięczają temu, że zamieszczali swe prace w legalnych wydawnictwach, dozwolonych przez carską cenzurę. Również „legalni marksści” zwalczaali narodników, dowodząc nieuchronności rozwoju kapitalizmu w Rosji. Posługiwali się oni nauką Karla Marksa, żeby wykazać, że kapitalistyczny sposób wytwarzania odnosi i w Rosji — wbrew fałszywym twierdzeniom narodników — jedno zwycięstwo za drugim. Lenin był pierwszym marksistą, który dojrzał w argumentacji „legalnych marksistów” burżuazyjną nutę i niezwłocznie zasygnalizował niebezpieczeństwo, które z tej strony zagrażało młodemu ruchowi socjalistycznemu w Rosji. W rozmowach z sojusznikami w walce z narodnictwem — legalnych marksistami — Lenin dostrzegł i zdemaskował wrogów rewolucyjnego marksizmu, albowiem „sztafard marksizmu usiłowali oni wykorzystać po to, żeby ruch robotniczy przystosować i podporządkować interesom społeczeństwa burżuazyjnego, interesom burżuazji. Z nauki Marksa wyrzucali rzecz najwłaściwszą — naukę o rewolucji proletariackiej, o dyktaturze proletariatu...”

Lenin śledził za krytyką poglądów narodnickich przeprowadzoną przez jednego z najwybitniejszych „legalnych marksistów”, p. Struwego. Krok za krokiem Lenin ujawnia niekonsekwencję „legalnego marksizmu”. Przy tej okazji formułuje Lenin, jako pierwszy w literaturze marksistowskiej, podstawę partyjności w nauce, w filozofii. W naszych współczesnych warunkach zastrzeżonej walki na froncie ideologicznym, słowa wypowiedziane wówczas przez Lenina

*) Lenin, Dzieła, t. I, str. 322.
*) „Krótki Kurs Historii WKP(b)” str. 26.

widlowo wytknął drogę walki klasy robotniczej, określił jej rolę jako przodującej rewolucyjnej siły społecznej, określił rolę chłopstwa jako sojusznika klasy robotniczej...”

Pracując jak nakaz chwili. Zarzucając Struwegowi, że ten usiłuje uchodzić za marksistę, podczas gdy w istocie pozostaje obiektywistą, Lenin z całą ostrością oddziela i przeciwstawia te dwa pojęcia:

„Materializm zawiera w sobie, że tak powiem, partyjność, zobowiązując do tego, aby przy wszelkiej ocenie wydarzeń stać wprost i otwarcie na stanowisku określonej grupy społecznej...”

Leninowska krytyka książki Struwego stanowi klasyczny wzór nieprzejednanej, bojowej partyjności marksistowskiej w nauce.

Tom I Dzieł Lenina zawiera wyjątkowo bogactwo problematyki. Prace w nim zamieszczone stanowiły etap w rozwoju marksistowskiego ruchu robotniczego w Rosji. Prace te ostatecznie rozgromiły narodników i „legalnych marksistów”, a tym samym oczyściły teren dla krzewienia idei socjalizmu naukowego, dla ich rozwoju. W pracach tych Lenin nie tylko rozbija teorie narodnickie i daje wspaniałą obronę nauki Marksa — nie tylko z całą bezwzględnością demaskuje „legalny marksizm”, ukazując jego liberalno-burżuazyjne oblicze — lecz tworzy rozwija naukę Marksa, zdumiewając czytelnika jej wszechstronnością i głęboką znajomością.

Od pierwszych stron tomu technicznie twórczy geniusz Lenina, który na podstawie marksistowskiej analizy rosyjskiej rzeczywistości kreślił z zadziwiającą dokładnością: drogi rozwoju Rosji i zadania rewolucyjnej walki proletariatu. Prace te przyspieszyły proces dojrzewania zorganizowanej rewolucyjnej partii robotniczej w Rosji. Stały się one trwałym dorobkiem międzynarodowego ruchu robotniczego, wielkim teoretycznym wkładem w skarbnię marksizmu-leninizmu.

JAN JAROSŁAWSKI

*) „Krótki Kurs Historii WKP(b)” str. 27.
*) Lenin, Dzieła, t. I, str. 434.

Listopadowy zeszyt czasopisma „Państwo i Prawo”

W tych dniach ukazał się jedenasty (listopadowy) numer czasopisma naukowego „Państwo i Prawo”. Numer otwiera artykuł wstępny: „Trzydzieści trzy lata walki o po-

koję”, poświęcony niezłomnej walce ZSRR o utrwalenie pokoju na świecie. W części artykułowej zamieszczono prace prof. K. Koranyi’ego, „Burżuazja a armia”, dający klasową analizę tego, do jakiego stopnia zdemokratyzowano pracę uczonych radzieckich prof. S. B. Kryłowa, sędziego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze: „Walka ZSRR o zasady prawa międzynarodowego”, przedstawiający na tle bogatego materiału faktycznego nieprzerwane wysiłki ZSRR, zmierzające do zapewnienia poszanowania prawa w stosunkach międzynarodowych i prace prof. N. D. Kazanczewa: „Przebudowa rolnictwa w krajach demokracji ludowej”, obrazująca budownictwo socjalistyczne w tych krajach na wsi.

W Czachórski w art. „Z zagadnień niesłusznego zubożenia w prawie cywilnym radzieckim” porusza problem o dużym znaczeniu i dla polskiego prawa cywilnego.

Dalej znajdujemy w numerze sprawozdanie z Pierwszego Zjazdu Historyków Prawa w Toruniu, odbytego w ramach prac Podsekcji Prawa i Kongresu Nauki Polskiej.

Dział krytyki i sprawozdań wypełniają recenzje H. Pietki z pracy Kornatowskiego „Rozwój pojęć o państwie w starożytnej Grecji”, K. Libery z pracy Namyłowski „System prawa konsularnego”, S. Nahliska z pracy Lenina „Dyplomatyczny immunitet”, L. Gelbera z pracy Ragulskiego i Rozenblita „Międzynarodowy proces głównych zbrodniarzy wojennych” oraz przegląd czasopism radzieckich W. Morawieckiego.

Ponadto w numerze znajduje się sprawozdanie z działalności Zrzeszenia Prawników Polskich, bogaty dział orzecznictwa cywilnego, karnego i arbitrażowego oraz biuletyn informacyjny Warszawskiej Rady Adwokackiej, a także Polska Bibliografia Prawnicza.

Do numeru dołączone są wkładki, zawierające streszczenia w języku rosyjskim i angielskim oraz zestawienie numeracji artykułów kodeksu postępowania cywilnego, opracowane przez Z. Warmana.

R. K.

Juliusz Fuczik laureat Nagrody Pokoju

Juliusz Fuczik urodził się w roku 1903 na praskim przedmieściu, Smichowie, w rodzinie robotniczej. Z wielkim trudem przebiegał przez życie i borykał się z niedolą proletariackiej młodzieży. Autor „Reportażu spod zbiegnięć” przedko zabłąsł jako doskonały publicysta literacki oraz rzecznik postępowych idei w literaturze czechosłowackiej. W roku 1931 ukazała się książka Fuczika, opisująca wrażenia z podróży po Związku Radzieckim („W kraju, gdzie jutro jest już dniem wczorajszym”) Fuczik nawiązał w tym zbiorze reportażu żywy i prawdziwy wizerunek człowieka radzieckiego, który „okupił swoją wolność walką i cierpieniem, który jednak zwyciężył i już widzi owoce swej pracy i którego szczęście leży w jego własnych rękach i wciąż rośnie”.

Po powrocie ze Związku Radzieckiego Fuczik objął stanowisko redaktora dziennika komunistycznego „Rude Pravo”, pisując ponadto do wielu czasopism i dzienników postępowych i współpracując stale z pismem „Lewy Front”. Wierność ideałom rewolucyjnym i gorącą miłość do Związku Radzieckiego Fuczik nieraz opłacał więzieniem, które nie złamało go — przeciwnie — hartowało jego energię i wolę. Często musiał pracować nielegalnie, ścigany i szczerzy przez policję. Ostatnim jego artykułem w prasie legalnej była odezwa, opublikowana bezpośrednio po układzie monachijskim, kończąca się następującymi słowami: „Nasz naród został zdradzony, ale nie ujarzmiony”.

Po okupowaniu Czechosłowacji przez armie hitlerowskie, udał się Fuczikowi i jego przyjaciółom zorganizować wydawnictwo szeregów nielegalnych czasopism i dzienników, które kontynuowały walkę z faszyzmem. W owym okresie Fuczik poświęcił się studiowaniu dzieł literatury czechosłowackiej. Rezultatem tych badań było wiele prac krytycznych, które dały marksistowską analizę postępowych tradycji czechosłowackiej literatury.

Wiosną 1942 roku został Fuczik aresztowany i osadzony w praskim więzieniu „na Pankracu”, gdzie zrodziła się jego książka „Reportaż spod zbiegnięć”. Spornie wierany i skatowany w śledztwie, przeżył najokropniejsze tortury, zachowując do ostatniej chwili postawę nieustraszonego bojownika. Po rocznym przeszło pobycie w pankracimskim więzieniu został Fuczik przewieziony do Berlina, gdzie „sąd” hitlerowski skazał go na karę śmierci. Wyrok wykonano 8 września 1943 roku.

W więzieniu Fuczik spisał wstrząsające pamiętniki na kartkach papieru dostarczonych mu przez dozorcę więziennego. Drobne świstki papieru przemycane przez mury Pankracu stanowią własną całość „Reportażu spod zbiegnięć”. Dziwnym zrzędzeniem losu dotarły one do żony pisarza, która ogłosiła je drukarnią po powrocie z obozu koncentracyjnego w Ravensbrück.

„Reportaż spod zbiegnięć” jest niejako testamentem politycznym, ostatnim credo komunisty stojącego w obliczu śmierci. A przecież tyle w tej książce życia i umilo-

wania świata. Słowa pisane w cieniu szubienicy, pełne są słońca praskich ulic, pełne wiary w zwycięstwo ludu czechosłowackiego, wiary w człowieka i życie. Są wezwaniem do walki — samą walką. Nie ma w tym utworze pożytku literackiego, rozkładu, ani biernego ukończenia się przed śmiercią. „Żyłśmy dla radości — pisze Fuczik — za radość szliśmy do walki i za nią umieramy. Niech dlatego smutek nie łączy się nigdy z naszym imieniem”. Albo: „Kochałem życie i za jego piękno szedłem w bój, kochałem was, ludzie i byłem szczęśliwy gdyście mi odpalali, cierpiałem, gdyście mnie nie rozumieli”.

Pierwszy plan o sobie mało. Na pierwszy plan wysuwa sprawę i ludzi, którzy dla niej giną i walczą. Więzień jest dla autora dalszym etapem walki prowadzonej na wolności. Pod kątem widzenia tej walki patrzy Fuczik na ludzi, czas i zdarzenia, przy czym jego „spójnienie jest jasne, ludzkie, często wyrozumiałe i zawsze pełne niezachwianej wiary w zwycięstwo sprawiedliwości społecznej nad faszyzmem, życia nad śmiercią, dobra nad złem.

Wyrocznie „Reportażu spod zbiegnięć” honorową Nagrodą Pokoju jest słusznym wyrazem hołdu dla wielkiego bojownika rewolucji i postępu oraz uznania dla dzieła, które należy dziś do najcenniejszych utworów postępowej literatury europejskiej. Albo wiem dzieło to jest — jak powiedział Nenni — szlachetnym stożkiem odwagi i miłości do człowieka.

R. K.

*) W. I. Lenin, Dzieła, przekład z IV wydania ros. przygotowanego przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina przy KC WKP(b), Tom I, 1893—1894. Książka i Wiedza, Warszawa 1960, str. XVI — 582.

*) „Krótki Kurs Historii WKP(b)” str. 25.
*) Lenin, Dzieła, t. I — str. 36—37.
*) Lenin, Dzieła, t. I, str.

Wybory komitetów rodzicielskich

Współpraca szkoły z domem zapewni dobre przygotowanie młodzieży do realizacji zadań planu 6-letniego

Komitety rodzicielskie są podstawową formą społecznej opieki nad szkołą. W ciągu półtora roku pracy osiągnęły one poważne rezultaty w zakresie niesienia pomocy materialnej i gospodarczej dla szkoły. Wiele komitetów rodzicielskich wykazało także skuteczną troskę o demokratyczny kierunek wychowania dzieci i młodzieży oraz włączyło się do prowadzonej przez szkołę walki o wyniki nauczania.

Szczególnie aktywną działalność komitetów rodzicielskich w woj. gdańskim obserwowaliśmy w drugiej połowie ubiegłego roku szkolnego. Realizując zobowiązania 1-majowe, komitety rodzicielskie podjęły walkę o lepsze wyniki w

chowania i nauczania, przez podnoszenie frekwencji uczniów w szkole, organizowanie pomocy w nauce dla uczniów słabszych, urządzanie uroczystości szkolnych, prowadzenie świetlic itp. Wielką rolę odegrały komitety rodzicielskie w przygotowaniach do nowego roku szkolnego. Na terenie Gdańska komitety rodzicielskie przeprowadziły we własnym zakresie drobne remonty szkół, uzupełniły wyposażenie w pomoce naukowe itp.

Nie wszystkie jednak komitety rodzicielskie przejawiały dostateczną troskę o szkołę. Szczególnie słabo pracowały one na wsi. Niewątpliwie poważnym powodem takiej sytuacji był m. in. brak czynnika instruującego i nadzorującego działalność komitetów rodzicielskich w terenie, co z kolei uniemożliwiało koordynację pracy poszczególnych komitetów i zmniejszało możliwości upowszechniania dobrych metod działania i doświadczeń.

Te względy, a przede wszystkim fakt zespólenia administracji szkolnej z jednolitymi organami władzy państwowej spowodowały i umożliwiły decyzję, mocą której Komisje Oświatowe Województwa i Powiatowych Rad Narodowych staną się organem kierującym i kontrolującym pracę komitetów rodzicielskich. Komisje oświatowe, jako czynnik wyłoniony przez Rady Narodowe, kierując pracą komitetów rodzicielskich, umożliwią z jednej strony zachowanie ich społecznego charakteru, z drugiej — zapewnią ściśle powiązanie z całym życiem społecznym i gospodarczym, kierowanym przez organa władzy ludowej. Dzięki temu uzyskany zostanie bliższy kontakt czynników społecznego, pracującego na odcinku oświaty z Wydziałami Oświatowymi mi. Prezydium Województwa i Powiatowych Rad Narodowych.

W związku z tymi zmianami w

okresie od 1 listopada do 15 grudnia br. odbywają się wybory do komitetów rodzicielskich we wszystkich szkołach ogólnokształcących, przedszkolach oraz zakładach kształcenia nauczycieli i wychowawczych przedszkoli.

Obecne wybory do komitetów rodzicielskich odbywają się w pierwszym roku realizacji planu 6-letniego, w okresie, gdy szkolnictwo nasze skupia wszystkie siły na odcinku walki o zwiększenie liczby absolwentów i lepsze ich przygotowanie pod względem ideologicznym i zawodowym. Nowe komitety rodzicielskie, jako współodpowiedzialne za pracę szkoły, muszą poprzez planową działalność stworzyć nauczycielstwu i młodzieży warunki, ułatwiające wykonanie tych podstawowych zadań.

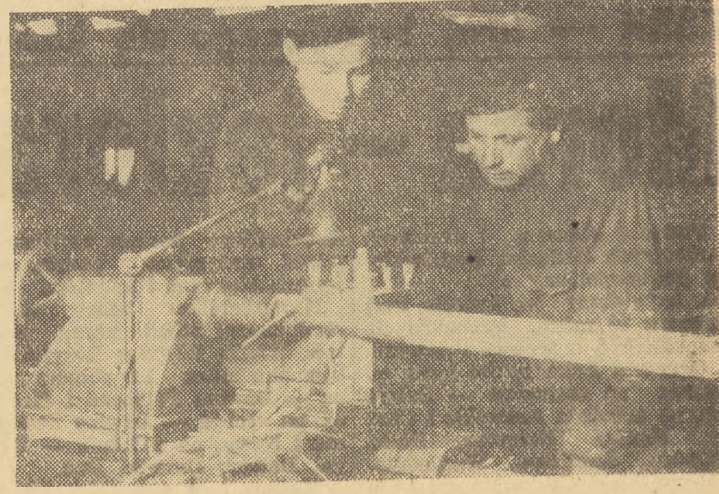
Dlatego też komitety rodzicielskie powinny przede wszystkim zająć się popularyzacją zadań planu 6-letniego i poprzez organizowanie konkretnych prac, wzmacniać przygotowywanie młodzieży do przyszłej pracy zawodowej.

Komitety rodzicielskie powinny zwiększyć również swe oddziaływanie wychowawcze na szkołę m. in. przez pomoc, okazaną nauczycielstwu w wprowadzeniu w życie regulaminu szkolnego. Specjalnym zadaniem, obecnie szczególnie ważnym, jest troska komitetów rodzicielskich o zapewnienie odpowiednich warunków pracy domowej ucznia, organizację jego

zajęć pozaszkolnych i umożliwienie korzystania z wartościowej lektury.

Celem osiągnięcia jak najlepszych wyników pracy, komitety rodzicielskie powinny sięgać do doświadczeń szkoły radzieckiej, gdzie pełna i harmonijna współpraca szkoły z domem daje dobre rezultaty.

T. D.



Tokarz z Gdańskiej Fabryki Urządzeń Technicznych w Oliwie, Waldemar Horodyński oraz uczeń Tadeusz Teczkowski podnieśli, w czasie pełnienia „Wart Pokoju”, wydajność pracy o 15 procent.

Radziecka literatura techniczna pomaga w usprawnianiu produkcji

Radziecka literatura techniczna cieszy się wielką popularnością wśród polskich techników z każdej dziedziny naszego przemysłu.

Wielką poczytność radzieckiej literatury technicznej należy przypisać przede wszystkim jej dużej wartości naukowej. Każde zagadnienie jest wszechstronnie, głęboko i wyczerpująco opracowane, przy czym dla pełnego naświetlenia tematu, podawane są zazwyczaj krytyczne oceny zagranicznej literatury technicznej.

Jak wielką poczytnością cieszy się u nas literatura radziecka, ilustruje fakt, że każdy nowy transport książek technicznych jest wprost rozbierany. Szczególnie wielki popyt jest na encyklopedię techniczną.

O wpływie radzieckiej literatury technicznej na usprawnienie procesów produkcyjnych w naszym przemyśle mówi nam następujący przykład.

W jednym z zakładów Wybrzeża dla produkcji stali stosowane są piece martenowskie. Po każdej kampanii produkcyjnej takiego pieca, która trwa ok. 4 miesiące, następuje remont tj. wymurowanie nowymi cegłami z materiałów ogniotrwałych. Po wymurowaniu, piec poddawany jest suszeniu przez powolne opalanie początkowo węglem, a następnie gazem. Do niedawna kontrola suszenia i nagrzewania pieca odbywała się „na oko”.

Materiały ogniotrwałe, a głównie krzemionkowe, przy nagrzewaniu w pewnej określonej temperaturze zmieniają swoją strukturę i objętość, wskutek czego cegły pękają, tworzą się rysy i zmieniają się kształty pieca. Wszystkie te zjawiska wpływają ujemnie na wytrzymałość pieca, co w rezultacie skracia jego okres pracy.

W radzieckich hutach zaprowadzono przy suszeniu i nagrzewa-

niu pieców martenowskich kontrolę temperatury przy pomocy tzw. termoelementów, przy czym opracowane zostały odpowiednie normy temperatury, w których zachodzą przemiany w ceglach krzemionkowych.

W lipcu br. wspomniany zakład zastosował ten sposób nagrzewania pieca martenowskiego. Skróciło to o połowę czas potrzebny do nagrzewania, a zarazem przedłużyło przynajmniej o 30 proc. okres pracy. Po 4 miesiącach bezawaryjnej pracy, piec jest zdany do użytku na dalsze dwa miesiące.

Zastosowanie doświadczeń radzieckich przyniosło zakładowi oszczędności ok. 300 tys. złotych.

Nie jest to odosobniony wypadek wykorzystania doświadczeń radzieckich na podstawie literatury radzieckiej. Inżynierowie i technicy polscy zastosowali już wiele ulepszeń radzieckich, które przyspieszają wykonanie planu 6-letniego, a tym samym utrwalenie pokoju.

Inż. ANASTAZY DAGNAN

Kronika miast portowych

ZEBRANIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego Oddział w Gdańsku, z okazji Miesiąca Pogłębiającego Przyjaźń Polsko - Radzieckiej zwołuje dnia 27 bm. o godz. 18.45 uroczyste zebranie członków. Na zebraniu zostaną wygłoszone odczyty: „Przemysł żywnościowy w ZSRR” i „Przemysł gliniany w ZSRR”.

WSTRZYMAMIE PRZYJĘĆ INTERESANTÓW W SPRAWACH MIESZKANIOWYCH W PREZYDIUM MRN M. GDYNI

W związku z reorganizacją oddziału gospodarki mieszkaniowej Prezydium MRN Gdyni od 27 bm. aż do odwołania zostaje wstrzymane przyjmowanie interesantów.

ZABEZPIECZCZ RURY KANALIZACYJNE I WODOCIĄGOWE

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym, Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Gdyni przypomina mieszkańcom miasta o obowiązku zabezpieczenia instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej przed działaniami atmosferycznymi. Szczególną uwagę należy zwrócić na zabezpieczenie przewodów i wodomierzy w piwnicach.

Za wszelkie uszkodzenia spowodowane wpływami atmosferycznymi będą odpowiedzialni właściciele i administratorzy nieruchomości.

„Ołowianka” produkująca siłownię w województwie gdańskim

Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego koła TPPR lub bezpośrednio w Rozdzielniach PKP „Ruch”.

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju, Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”.

Doświadczenia traktorzystów radzieckich będą stosowała w Waplewie

W końcu ub. miesiąca powrócił z wyieczki do Związku Radzieckiego grupa robotników rolnych PGR, wśród których znajdowała się m. in. znana traktorzystka Magdalena Figur z PGR Waplewo, odznaczona „Sztandarem Pracy”. Poniżej drukujemy artykuł tow. M. Figur.

Po serdecznym powitaniu wyjechałam na granicy polsko-radzieckiej przez wiceministra rolnic-



two ZSRR tow. Rostworcowa, pojechaliśmy bezpośrednio do Moskwy a po paru dniach pobytu w pięknej stolicy, udaliśmy się na radziecką wieś, której życie najbardziej nas interesowało.

Najpierw zwiedziliśmy kolchoz Karawajewo pod Moskwą. Przede wszystkim zainteresowała mnie tam obora krów rasy kostromskiej. Jedną z krów „Kasia” daje 15 tys. litrów mleka rocznie. Hodowlą w kolchozie kieruje agrotechnik Sztelman, odznaczony za pracę w dziedzinie hodowli bydła orderem Lenina.

Karawajewo poszczycić się może również wielkim sukcesem w dziedzinie racjonalnego wykorzystywania traktorów. Traktorzysta tow. Iwanowicz pracował na traktorze marki „S-80” przez 4 lata z rzędu bez remontu, zużywając przy tym na 1 ha orki za miast 12 kg paliwa, tylko 10. W kolchozie tym znajdują się też dwa kombajny typu „S-4”, które zdolne są sprzątnąć dziennie 48 ha zboża. Dzięki całkowitej mechanizacji pracy na roli, przy uprawie każdego 100 ha ziemi są zatrudniony jest w Karawajewie zaledwie 1 człowiek.

Zwiedziliśmy wiele sowchozów i kolchozów, lecz największe wrażenie wywarł na mnie sowchoz „Gigant” w okręgu rostowskim. Posiada on 45 tys. ha ziemi ornej, którą uprawia się przy pomocy 82 traktorów i 22 kombajnów.

Sowchoz ten posiada należycie utrzymaną chlewnię, liczącą 2780 sztuk trzody. Ze względu na olbrzymi obszar, wszystkie na wozu sztuczne wysiewane są tam przy pomocy samolotu, który zalał nawozem ok. 100 ha gleby dziennie. Wszędzie i w każdym „Gigancie” odbywają się sprawnie i terminowo. Tabor traktorowy pracuje bez zarzutu, gdyż maszyny otaczane są opieką, a traktorysty i mechanicy sowchozu mają bardzo wysoki poziom przygotowania fachowego oraz ciągle pogłębiają swoją wiedzę i umiejętności.

Osobiście pragnęłabym jak najszybciej pójść w ślady tow. Iwanowicza z Karawajewa, by jednak dojść do takich wyników

w konserwacji traktora, musielibyśmy posiadać w gospodarstwie podręczne warsztaty mechaniczne, w których można byłoby dokonywać bieżących remontów. Wykonywanie drobnych napraw w gospodarstwie zmniejszałoby czas przestojów i umożliwiałoby stałe, praktyczne doskazywanie się traktorzystów w technicznej obsłudze maszyn. Należy również znacznie wzmocnić pracę polityczno - wychowawczą wśród pracowników PGR, co przyczyni się w sposób decydujący do podniesienia świadomości dyscypliny oraz do zwiększenia wydajności pracy.

Jestem przekonana, że wszystko to, co widziałam w ZSRR i co staram się przenieść do naszego PGR Waplewo, przyniesie dużą korzyść gospodarstwu. Realizację doświadczeń traktorzystów radzieckich rozpocznę w swej brygadzie.

MAGDALENA FIGUR.

Nowe spektakle w teatrach trójmiasta

W przyszłym tygodniu we wszystkich trzech teatrach trójmiasta odbędzie się premiery nowych sztuk.

W Teatrze Wielkim w Gdańsku w dniu 29 bm. odbędzie się premiera sztuki Aleksandra Malszewskiego „Wczoraj i przedwczoraj”, wyróżnionej w konkursie współczesnych sztuk polskich przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Reżyseruje K. Walden.

W Teatrze Kameralnym w Sopocie, w ramach Miesiąca Pogłębiającego Przyjaźń Polsko - Radzieckiej

ow. Durański, I sekretarz komitetu zakładowego tow. Kniha oraz liczni robotnicy.

Po referacie tow. Krasik na temat bieżących wydarzeń politycz-

nych i walki o pokój nastąpiło wręczenie odznaczeń dla przodowników pracy i nagród wyróżnionym w III etapie robotnikom.

Kazimierz Ibrań z załogi rejonu drobnicy, który wykonał 227 proc. normy, otrzymał 240 zł. talon do PDT na 600 zł oraz kupon na jesienkę wartości 1305 zł. a Józef Gwałdt (222 proc. normy) — 240 zł. kupon na 1305 zł oraz książki.

Podobne nagrody otrzymali: Władysław Szafran, Józef Stenka i inni.

Spośród robotników rejonu przedkutek masowych najlepsze wyniki osiągnęli — dźwigowy Paweł Bychowski (194 proc. normy), Jan Konkiel i elektromonter Stanisław Pawlak. W rejonie III CWR na czołową wysunęła się załoga holownika „Urus”, która uzyskała 187 punktów, oraz ślusarz Czesław Jędrzejewski i zdun Ignacy Smigielski.

Wszyscy wyróżnieni robotnicy otrzymali cenne nagrody w postaci aparatów radiowych, telefonów, kuponów materiałowych itp.

Poza specjalnie nagrodzonymi robotnikami 286 osób otrzymało premie na ogólną sumę 51.600 zł.

F. DERĘGOWSKI
pracownik ZPGG

ZAKONCZENIE PRAC przy budowie pomnika wdzięczności w Gdańsku

W Miesiącu Pogłębiającego Przyjaźń Polsko - Radzieckiej zostały ostatecznie zakończone w Gdańsku wszelkie prace przy budowie Pomnika Wdzięczności bohaterom Armii Radzieckiej.

Komitet Budowy Pomnika, z funduszy ofiarowanych przez całe społeczeństwo miasta, otynkował wielką podstawę płaskorzeźby i wykonał napisy w języku rosyjskim i polskim. Poza tym ukończono za-

drzewienie i ogrodzenie całego cmentarza.

Nowy sklep MHD w Dolnym Gdańsku

25 bm. przy ul. Elbląskiej w Dolnym Gdańsku został otwarty ty galanterijno-piśmienny sklep MHD. W dzielnicy tej, mimo, że znajduje się na jej terenie 12 szkół oraz wiele instytucji, brak było dotychczas tego rodzaju placówki. Otwarcie sklepu ułatwi młodzieży szkolnej nabycie materiałów piśmiennych.

Spółdzielca Mleczarnia „KOSAKOWO” wykonała roczny plan skupu i produkcji

Spółdzielca Mleczarnia „Kosakowo” w Gdyni zakończyła w dniu 16 bm. na 45 dni przed terminem, realizację rocznego planu skupu i produkcji. Oszczędność uzyskana dzięki przedterminowemu wykonaniu planu wynosi 97.500 zł.

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — dwa przedstawienia: godz. 15 i 19 — „Uczeń diabła”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 16 i 19.30 — „Barberyna”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 16 i 19.30 — „Wassa Żeleznowa”.

Kina

Gdańsk-Nowy Port — Marynary — „Bogaty płoń”, pocz. o godz. 18 i 20.

Wrszcz — Bajka — „Nowe Węgrzy”, pocz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Wrszcz — ZMP-owiec — „Nowe Węgrzy”, pocz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Wrszcz — Sobótki 16 — Przyjaźń — „Młodzi marynarze”, w poniedziałek, środę, piątek, pocz. o godz. 18 i 20.

Oliwa — Polonia — „Pieśń tajgi” — godz. 16, 18 i 20.

Sopot — Polonia — program składany.

Gdynia Goplana — „Antoni Iwanowicz gniewa się”, seanse: 15.30, 17.30 i 19.30.

Gdynia — Warszawa — „Antoni Iwanowicz gniewa się”, pocz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Gdynia — Atlantyk — „Fustelina Parmeńska”, II seria, pocz.: 15.45, 18 i 20.15.

Gdynia-Grabówek — Fal — „S/s Ozeł zginął”, seanse w godz. 18 i 20.

Gdynia-Chylonia — Promień — „Fustelina Parmeńska”, (I seria), dozw. od lat 18. godz. seansów: 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ Niedziela — 26 listopada 50 r.

6.45 — Gdańsk wita słuchaczy, 6.50 — Początek audycji, 6.55 — Sygnał czasu, 6.55 — Program dnia, 7.00 — Muzyka rozrywkowa, 8.00 — Dziennik poranny, 8.15 — Polska pieśń masowa, 8.20 — Muzyka popularna, 8.50 — Aud. SKRR, 9.00 — Koncert organowy, 9.30 — Największe zwycięstwo amerykańskiego oręza — fragm. z notatnika Marka Twaina a tłum. A. Zegania, 9.45 — Wieś tańczy i śpiewa, 10.00 — Przegląd prasy społecznej, 10.05 — Skrzynka ogólna, 10.20 — Poezja i muzyka, 11.45 — Skrzynka Wszechniczy Radio-woj, 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.04 — Przegląd czasopism, 12.15 — Koncert, 13.00 — Aud. oświatowa, 14.00 — Wszechnicza Radiowa, 14.20 — Utwory skrzypcowe w wyk. Igora Iwanowa, 14.40 — Z cyklu: „Maszyny, przyrządy i wynalazki” pog. inż. Romana Wyżkowskiego, 14.50 — Melodie ludowe do tańca, 15.15 — Dziadek Mróz — opera dziecięca, 16.30 — Maria Konopnicka, 16.35 — Melodie świata, 17.00 — Dziennik popołudniowy, 17.30 — Koncert Chopinowski, 17.50 — Encyklopedia Radiowa, 18.00 — „Dobry człowiek” such. wg sztuki Krzysztofa Gruzickiego, 18.05 — Tadeusza Byrskiego, 19.00 — Koncert niedzielny, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.45 — Audycja rozrywkowa, 21.15 — Felieton, 21.25 — Muzyka taneczna w wyk. ork. pod dyr. Tarskiego, 22.15 — Wiadomości sportowe, 22.45 — Muzyka taneczna, 23.00 — Ostatnia wiadomość, 23.10 — Muzyka płyt, 23.55 — Program na dzień następny, 24.00 — Kymn i koniec audycji.

ZSRR — kraj budującego się komunizmu

Morza — jeziora — rzeki — kanały

Pisząc o obszarze i granicach naturalnych Związku Radzieckiego wspomnieliśmy już, że ten największy na świecie kraj obmywa 12 mórz, łączących się bezpośrednio z trzema oceanami. Z Oceanem Atlantyckim łączy go morza: na zachodzie — Bałtyk, na południu Azowskie i Czarne. Morza: Barentsa, Białe, Karskie, Łaptiewa, Wschodnio-Syberyjskie i Czuckie łączy go z Oceanem Atlantyckim. Z Oceanem Indyjskim łączy go Morze Arabskie i Zatokę Perską. Z Oceanem Spokojnym łączy go Morze Koryńskie i Zatokę Koryńską. Z Oceanem Antarktycznym łączy go Morze Weddellove i Zatokę Weddellovą.

Obrazem, jednolitością na ogół, jak już pisaliśmy, maszyn równinny, stanowiący terytorium Związku

Radzieckiego posiada największą wśród wszystkich państw na świecie sieć rzek i kanałów.

Najważniejsze rzeki części europejskiej ZSRR płyną przez tzw. Wielką Równinę Rosyjską w kierunku morza. Ku północy płyną — Dźwina Północna i Pieczora, na zachód — Dźwina Zachodnia i Niewa, na południe — Wołga, Dniepr, Dniestr, Don.

Macierz rzek rosyjskich Wołga, posiadając 3700 kilometrów długości jest największą rzeką kontynentu europejskiego.

Te potężne magistrale wodne, powiązane siecią kanałów zbudowanych w okresie stalinowskich pięcioletek odgrywają wielką rolę w rozwoju gospodarczym kraju. Wystarczy wspomnieć, że długość eksploatowanych w europejskiej części ZSRR wewnętrznych dróg wodnych wynosi obecnie ponad 105 tysięcy km.

Największy spośród wszystkich kanałów tzw. Kanał Białomorsko-Bałtycki im. Stalina łączy dwa morza z całym systemem dróg rzecznych basenów Wołżańskiego, Kamskiego i Moskiewsko-Okskiego. Kanał ten długości 227 km, wybudowany w ciągu niespełna dwudziestu miesięcy, wówczas, gdy taki np. Kanał Panamski długości 81

km budowali Francuzi i Amerykanie w ciągu 32 lat, a na wybudowanie Kanału Sueskiego (dług. 170 km) zużyto 10 lat.

Pośród innych wielkich rzek w skali ogólnozwiązkowej należy przede wszystkim wymienić potężne magistrale rzek syberyjskich Obu i Irtysza (łączących łącznie 5200 km długości), które płyną z południa na północ oraz o tymże kierunku rzeki Jenisiej i Lena.

Na Dalekim Wschodzie spływa do Pacyfiku wspaniała, sławna i przebiegająca w ryby rzeka Amur.

Racjonalna, planowa gospodarka na wodach wewnętrznych ZSRR wiąże się ściśle z całokształtem gospodarki radzieckiej i dostarcza sił napędowych dla realizacji gigantycznych planów w zakresie wszystkich gałęzi przemysłu i radzieckiego rolnictwa. Dzięki temu ZSRR pokrywa gęstą sieć elektrowni, która wspaniale uzupełnia budowane obecnie największe giganty hydroelektryczne na świecie w Kuzybszewie i Stalingradzie na rzece Wołdze oraz potężną elektrownię Kachowską nad Dnieprem.

Równocześnie z podjęciem budowy tych gigantycznych hydroelektrowni na Wołdze i Dnieprze rząd radziecki podjął na wniosek Józefa Stalina budowę trzech nowych potężnych kanałów — Głównego Turkeńskiego, Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego, które mają odegrać epokową rolę nie tylko w zakresie rozwoju żegludki śródlądowej i transportu, ale co jest ich najważniejszym celem, przyczynia się do przeobrażenia oblicza przyrody i naturalnego jej wzbogacenia, wzbogacenia arealu ziemi uprawnej o 25

milionów ha w urodzajne gleby, na miejscu gdzie były odwieczne odłogi i pustynie.

W krajach południowo-azjatyckich ZSRR połączone z rzekami kanały dostarczają wilgoci polom bawełnianym i stają się dźwignią całej gospodarki rolnej. Te kanały irygacyjne, szczególnie wielką rolę odgrywają w gospodarce rolnej radzieckiej republiki środkowo-azjatyckich i na Zaskauzium. W ogóle obszary nawadnianych gruntów, przekształcanych systematycznie w areale wydajnej ziemi uprawnej w państwie szesnastu socjalistycznych republik, już nie z roku na rok, ale z miesiąca na miesiąc i z tygodnia na tydzień stale się powiększają.

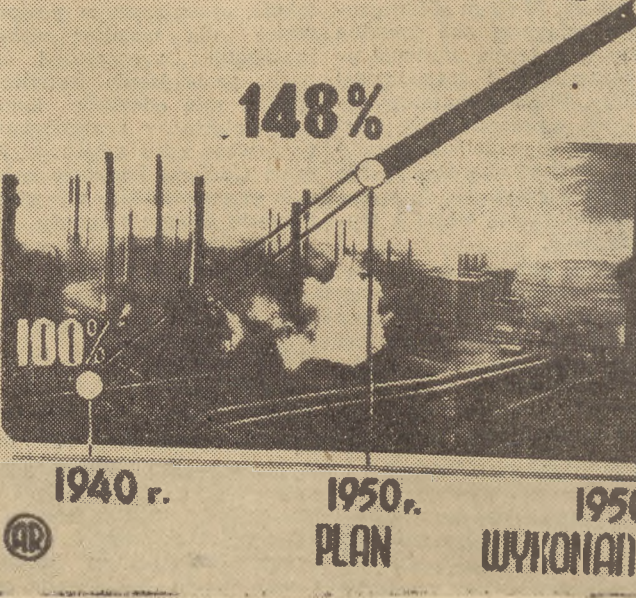
W ostatnich na przykład latach, wody rzeki Syr-Daria skierowuje się kanałami do tzw. Stepu Głodowego. Tam wszędzie gdzie brak wody uniemożliwiał egzystencję ludzi i całego świata roślinno-zwierzęcego powstają nowe w iscie zawrotnym tempie osiedla ludzkie, wsie i miasta, rozciągają się pokryte zielenią i łanami różnych upraw urodzajne pola.

CYFRY ZWYCIĘSTWA

GLOBALNA PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA

ZSRR

/ PRZECIĘTNA MIESIĘCZNA /



W Urugwaju biją serca dla pokoju (Korespondencja z pokładu m/s „Waryński”)

Podczas swego ostatniego rejsu do Ameryki Południowej, m/s „Waryński” zawiązał do urugwajskiego portu Montevideo „Waryński” przywiózł do Urugwaju polski cukier i tożsame różne maszyn z Czechosłowacji i zabrał stamtąd

przeszło 300 ton skór. Przybycie polskiego statku do Montevideo wzbudziło olbrzymie zainteresowanie mieszkańców miasta, którzy zgromadzili naszym marynarzom niezwykle serdeczne przyjęcie. Szczególnie serdecznie powitała załogę „Waryńskiego” miejscowa grupa Polaków, członków Polskiego Komitetu Demokratycznego.

Wyrazem zainteresowania polskim statkiem było ogłoszenie na łamach gazety „Justicia” artykułu jej współpracownika Ludwika A. Mendiola o „Waryńskim”. A. Mendiola, który wraz ze swymi kolegami redaktorami i współpracownikami czasopisma „Nosotros” był gościem załogi, żywo interesował się życiem i rozwojem gospodarczym i kulturalnym Polski, a pisząc swój artykuł dał wyraz niezwykle serdecznego stosunku do nas narodu urugwajskiego. Piszemy on m. in.: „Do naszego portu zawiązał po raz pierwszy po wojnie polski statek m/s „Waryński”. Wizyta ta wzmacnia więzy przyjaźni polsko-urugwajskiej”. Autor artykułu podał do wiadomości czytelników urugwai-

skich szereg danych o rozwoju Polski Ludowej, szczegóły z życia polityki i opisał swoje wrażenia z pobytu na pokładzie statku. „Odczuł miś wstępnym wzruszeniem — pisał A. Mendiola — wstępując na statek jednej z republik ludowych, która należy do najbardziej zniszczonych z okresu minionej wojny i która dzięki Armii Radzieckiej raz na zawsze wzwzoliła swój naród spod panowania cudzoziemców i plutokracji”.

Czytając artykuł „Justicii” i rozmawiając bezpośrednio z mieszkańcami Montevideo marynarze „Waryńskiego” mieli okazję przekonać się o niezłomnej woli narodu urugwajskiego utrzymania pokoju. Marynarzy pytano o akcję zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim i zapewniano o pokojowych dążeniach urugwajskiego świata pracy. Wyrazem tego są m. in. ostatnie zdania w artykule A. Mendiola, który pisał, że: „na pożegnanie przekazaliśmy załodze m/s „Waryński” deklarację Urugwajskiego Syndykatu Morskiego, zapewniającą, że w razie agresji ze strony anglo-amerykańskiej na narody milujące pokój, robotnicy urugwajscy nie będą ładowali sprzętu wojennego dla Jankesów”.

Opuszczając Montevideo marynarze „Waryńskiego” wywieźli ze sobą jak najlepsze wspomnienia z pobytu w tym mieście i przekonanie, że w walce o pokój mają dzielnych i wienych sojuszników na całym świecie, m. in. także w dalekim Urugwaju.

J. JAGIELSKI

NASI CZYTELNICZY PISZA

Mniej biurokracji w prostych sprawach

12 października br. rozpoczął w Prezydium MRN w Elblągu starania o poświadczenie obywatelstwa polskiego. Gdy złożyłem wszystkie potrzebne dokumenty, w wyznaczonym terminie, 9 bm. zgłosiłem się po odbiór za świadectwa. Powiedziano mi, że nie jest ono jeszcze gotowe. Od tej pory byłem w Prezydium jeszcze trzy razy. Ostatnio poinformowano mnie, że potrzebni będą dwaj świadkowie. Gdyby powiadomiono mnie o tym na początku starań, sprawa mogłaby być już dawno załatwiona.

Ten sposób „urzędowania” naraził interesantów na niepotrzebną stratę czasu. Cennym ułatwieniem dla interesantów byłoby wywieszenie w lokalu Prezydium listy osób, których podania zostały już załatwione, przez co można byłoby uniknąć wielogodzinnego wystawiania w kolejkach.

P. KUCHARCZUK

OD REDAKCJI — Prezydium MRN w Elblągu powinno zwrócić uwagę na to, aby nie narażać interesantów na konieczność wielokrotnego zwalniania się z pracy w sprawach, które mogą być załatwione szybko i sprawnie.

Uruchomić więcej detalicznych sklepów rybnych

Ob. Józef Skowroński zapytuje Centralę Rybną, kiedy uruchomi większą ilość detalicznych sklepów rybnych na terenie Gdańska. „Znajdujące się na terenie Gdańska 3 sklepy rybne w żadnym wypadku nie mogą zaspokoić potrzeb mieszkańców — pisze nasz czytelnik. — Wrzeszcz np., największa dzielnica Gdańska, posiada tylko jeden punkt sprzedaży ryb. Nie wystarczy samo reklamowanie dorsza, trzeba przede wszystkim umożliwić jego nabycie”.

Centrala Rybna powinna uwzględnić w planie rozbudowy sieci sklepów dzielnicowe robotnicze miasta. Usprawnienie zaopatrzenia ludności w ryby przyczyni się do wzrostu ich spożycia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„SPRAWA STAŁEGO CZYTELNIKA”. — Jedynie w wypadku, gdyby prowadzenie się matki było niemoralne, przysługiwaloby Wam prawo wystąpienia na drogę sądową w celu przejęcia całkowitej opieki nad dzieckiem.

STAŁY CZYTELNIK — GDYNIA. Sekta Adventystów Dnia Siódmego jest odłamem wyznania ewangelicznego, Sekta ta jest prawnie uznana i zarejestrowana. Natomiast sekta Świadków Jehowy, która pod pozorem popularyzacji pisma świętego szerzyła wrogą propagandę i działała na szkodę wywiadu amerykańskiego, nie ma prawa działalności w Polsce.

Ob. SCHMERLING. Uwagi Wasze i wnioski w sprawie zapobieżenia rozszerzającej się pladze w jaisnizm są w zasadzie słuszne. Uchwała Rady Ministrów, o podniesieniu z dniem 30 października br. ceny spirytusu konsumpcyjnego o 50 proc., oraz wódek gatunkowych i innych wyrobów Polskiego Monopolu Spirytusowego o 40 proc. niewątpliwie przyczyni się do zmniejszenia plagi alkoholizmu.



Otoczyć opieką uczniów odbywających praktykę warsztatową

Ostatnio odbyła się narada wytwórców uczniów Szkół Metalowych przy Warsztatach Mechanicznych PKP na Zawłściu, poświęcona omówieniu sprawy praktyk uczniowskich w poszczególnych zakładach warsztatów. Obrady zgromadzenia zakończył wykład, który wygłosił uczeń, taki charakter i znaczenie mają praktyki w przygotowaniu młodzieży do przyszłego zawodu i dla terminowego wykonania planów produkcyjnych.

Z wypowiedzi uczniów, którzy zabierali głos w dyskusji, wynikało, że kierownicy zakładów i brigadziści za mało troszczyli się o wyszkolenie młodzieży i nie wdawali

Marynarze „Waryńskiego” wśród Polaków urugwajskich.

M/t „Karpaty” zwyciężył w współzawodnictwie pracy w PMH

Wprowadzenie w naszej flocie handlowej jednostkowych planów operatywnych na każdy rejs i na każdy statek stworzyło bardzo korzystne warunki

do rozwoju współzawodnictwa pracy. Przez skrócenie postojów statków w portach zagranicznych i rozłożenie, za przykładem marynarzy z ra-

Czyn nurków PRCiP

Ekipa nurków w składzie ob. ob. Kamrowski, Różycki, Lutek, Zdzierski, Brokowski, Ziemiańczyk i Jasiński postanowiła dokonać poza planem pracy rozbrojenia amunicji, wydobycie z zatopionego wraku. Zadanie to wy-

magalo poważnego wysiłku i dobrego współdziałania ekipy nurków z załogą pontonu Nr 4, która obsługiwała przyrządy, tj. pompy, telefony i linki sygnalizacyjne. W wyniku realizacji zadania uzyskano poważną ilość kolorowego złomu, który został przeznaczony na cele odbudowy Warszawy i Gdańska.

WL. OSTROWSKI.

Stocznia Jachtowa wykonała plan roczny

Robotnicy kadłubowni, zagłowni i działu mechanicznego Stoczni Jachtowej w Gdańsku przed terminem wykonali w 101 proc. roczny plan pod względem wartości produkcji. Poza planem załoga zobowiązała się wykonać do 20 grudnia br. dziesięciowiosłową szalupę. Osiągnięcie to zawdzięcza się stalemu przekraczaniu norm przez załogę i dobrej organizacji pracy.

K. ŻERO.

dzieckiego statku „Akademik Krylow”, socjalistycznej opieki nad maszynami i urządzeniami poszczególnych jednostek. Marynarze PMH są w stanie wykonywać dodatkowe rejsy, przyspieszające realizację zarówno jednostkowych planów eksploatacyjnych jak i planu ogólnego.

W bieżącym miesiącu zakończył się III etap współzawodnictwa pracy w Polskiej Marynarce Handlowej. Zwycięstwo zespołowe oraz proporzec przechodni przodującego statku przypadły w tym etapie w udziale załodze m/t „Karpaty”. Drugie miejsce zajęła załoga s/s „Puck”, a trzecie — s/s „Kiliński”. Zwycięskie załogi otrzymały cenne nagrody rzeczowe. We współzawodnictwie indywidualnym pierwsze miejsce zdobył bosman Franciszek Łożyński. Drugie miejsce uzyskał IV mechanik Wiesław Wieczorek i trzecie marynarz Bernard Gierszewski.

Dobre wyniki w III etapie współzawodnictwa osiągnęli również załoga Warzawiatów Okręgowych G.A.L. Szczególnie wyróżnili się robotnicy: tokarz Teofil Maternicki (139,6% normy), stolarz Józef Spisak (139,2%), frezer Jan Miller (139,1%) i tokarz brigadziści Franciszek Wrona. Doskonale spisała się brigada stolarzy, która zadanie swe wykonała w 137%.

J. Jagielski.

Dzisiejsze imprezy sportowe

GDANSK
SALA GIMNASTYCZNA MRN
GODZ. 12 — mecz piłki koszykowej o mistrzostwo I Ligi OGNIŚKO KRAKÓW — SPOJNIA WYBRZEŻE.
GODZ. 16.30 — zawody piłki koszykowej o mistrzostwo II Ligi KOLEJARZ KRAKÓW — KOLEJARZ GDANSK. Godzina 15.30 — przedmecz drużyn żeńskich w piłce siatkowej.
WRZESZCZ
STADION MIEJSKI: godz. 14 — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „A” KOLEJARZ - GEDANIA — SPOJNIA KOŚCIERZENA.
GODZ. 12.30 finał piłkarski juniorów o mistrzostwo okręgu KOLEJARZ GDANSK — SPOJNIA WYBRZEŻE.
SALA SZKOŁY TPD, przy ul. Pestalozziego: godz. 15.30 — mecz zapasowy o wejście do I Ligi ZKS SPOJNIA WYBRZEŻE — ZKS WŁOKIARZ BOGUSZOWICE.
GDYNIA
BASEN PŁYWACKI PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MORSKIEJ: godz. 10 i 15 — OGÓLNOPOLSKIE ELIMINACJE PŁYWACKIE Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz”, z udziałem zawodników Warszawy, Poznania, Bydgoszczy i Gdańska.
SOPOT
SALA GIMNAZJUM IM. CHROBREGO i GIMNAZJUM HANDLOWEGO — turniej siatkówki dwójek w konkurencji męskiej i żeńskiej.